

Historia murów obronnych Krakowa

Początki systemów fortyfikacyjnych

Historia budowli obronnych - fortyfikacji jest tak stara jak dzieje samego osadnictwa człowieka, formowania się pierwszych wielkich ośrodków miejskich oraz państwowych na świecie, a jej początki związane są z potrzebą ochrony tych ośrodków. Samo określenie (w sensie czynności) „fortyfikacja” czy „fortyfikowanie” pochodzi z języka łacińskiego (*fortificatio*) i powstało z połączenia dwóch łacińskich słów: *fortis* – silny oraz *facio* – czynię. Oznacza więc w sensie ogólnym umacnianie, czynienie silniejszym i bardziej bezpiecznym danego obszaru. Pojęcie „fortyfikacja” oznacza także budowlę bądź obiekt, które przyczyniają się do wzmocnienia ochrony określonego terytorium. Fortyfikacje można ogólnie podzielić na dwie kategorie: polowe, które powstają doraźnie, wskutek nagłej potrzeby oraz stałe, służące do wzmocnienia danego obszaru w długiej perspektywie czasu.

Historia fortyfikacji stałych sięga w głąb 3. tysiąclecia p. n. e. i związana jest z powstaniem wielkich państwowych ośrodków starożytności uformowanych w dolinach rzek: Nilu, Tygrysu i Eufratu, Gangesu czy rzeki Jangcy. Sztandarowym przykładem budowli fortyfikacyjnej, której budowę rozpoczęto około 3 tysiąclecia p. n. e. jest Wielki Mur Chiński, który z biegiem stuleci, stale rozbudowywany, nabierał ogromnego, monumentalnego kształtu. Innym przykładem wielkich budowli fortyfikacyjnych starożytności mogą być egipskie twierdze w Abydos czy Semneh.

Na ziemiach polskich najbardziej znanym ośrodkiem osadniczym o mocno rozbudowanym systemie obronnym jest pomorski Biskupin. Funkcjonował on w okresie wspólnoty plemiennej, a więc ok. 700-400 lat p. n. e. Jego fortyfikacje stanowił wał drewniano-ziemny wzmocniony palisadą oraz umocniona drewniana brama wjazdowa, do której prowadziła kładka przewieszona nad otaczającym osadę jeziorem.

Jednak w ciągu ostatnich kilku lat – poprzez intensywne badania archeologiczne związane z budową sieci dróg szybkiego ruchu w Polsce – udało się zidentyfikować wiele pozostałości po osadach o charakterze obronnym znacznie starszych niż wspomniany Biskupin. Obecnie za najstarszą uchodzi osada odkryta w miejscowości Sadowie w gminie Kocmyrów-Luborzyca, kilkadziesiąt kilometrów od Krakowa. Jej istnienie datowane jest na epokę brązu: lata 2200 – 2050 p.n.e. Osada posiadała wielką powierzchnię sięgającą obszarem pięciu boisk

piłkarskich i ulokowana była na wzgórzu. Zaopatrzono ją w wał ziemny wzmocniony kamieniami oraz głęboką na 2 metry fosę.

Początki fortyfikacji Krakowa

Na terenie Krakowa miejscem o naturalnych właściwościach fortyfikacyjnych jest wzgórze wawelskie, gdzie ślady bytności człowieka sięgają epoki kamienia i reprezentują tzw. kulturę prądnicką datowaną na 70 – 48 tys lat p. n. e. Wzgórze przez tysiąclecia stanowiło dogodny obszar osadniczy, ślady pierwszych Słowian występują tam w VI w. naszej ery. Z kolei najstarsze relikty konstrukcji obronnych Wawelu pochodzą z IX w. Umocnienia te, okalające całe wzgórze, należy łączyć z państwem Wiślan oraz z zapewne istniejącą na wzgórzu rezydencją „księcia pogańskiego siedzącego na Wiśle” wspomnianego w żywocie św. Metodego. Miały one charakter wału ziemnego. W następnych stuleciach fortyfikacje rozbudowano dodając elementy drewniane, w tym palisadę.

Funkcjonowanie na wzgórzu wawelskim ośrodka książęcego dało impuls do akcji osadniczej u jego stóp. Najwcześniej zasiedlono okolice ulicy Kanoniczej oraz Grodzkiej tworząc podgrodzie, które w IX w. otoczono wałem ziemnym. Od nasypu tworzącego pierścień wokół osady nazywano ją także Okołem. Z kolei tereny obecnego Starego Miasta zajmowały wówczas osady wiejskie o charakterze rolniczo-rzemieślniczym pozbawione obronnego systemu fortyfikacji. Miało to swoje konsekwencje w roku 1241, gdy tereny Krakowa zostały najechane przez wojska Tatarów, którzy doszczętnie spalili wszelkie zabudowania. Wydarzenie to jest jednym z najbardziej znamienitych w historii Krakowa – poprzez zniszczenie zabudowań powstała wielka przestrzeń, która umożliwiła 16 lat później przeprowadzenie na tym terenie wielkiej akcji lokacyjnej Krakowa na prawie magdeburskim. Lokacja oznaczała przeprowadzenie szeregu procesów, które doprowadziły do powstania miasta *sensu stricto* – wytyczenie ulic i działek pod zabudowę mieszkalną, zorganizowanie przestrzeni pod wielki plac targowy w sercu owego miasta – obecny Rynek Główny, a przede wszystkim nadanie miastu samorządu – władz miejskich. Najwyższą władzę w mieście sprawował wówczas wójt, który swoją siedzibę miał na tzw. Gródku (stąd nazwa współczesnej ulicy „Na Gródku” we wschodniej części miasta). Obszar ten najprawdopodobniej posiadał pewne cechy obszaru ufortyfikowanego. Być może istniała tam także murowana wieża o charakterze obronnym.

System fortyfikacji Krakowa

Lokacja Krakowa na prawie niemieckim – akcja utworzenia ośrodka miejskiego, nie przewidywała jeszcze otoczenia Krakowa budowlami o charakterze obronnym. Z wolna zaczęto rozważać taki zamiar dopiero po kolejnym najeździe tatarskim w 1259 r., jednak niestabilna sytuacja w rozbitym dzielnicowo państwie opóźniła tę inwestycję. Możliwość zapewnienia miastu ochrony dał dopiero książę Leszek Czarny, który w konflikcie z małopolskimi możnymi i księciem mazowieckim Konradem, został poparty przez mieszczan krakowskich. W ramach wdzięczności dla mieszkańców Krakowa wydał on przywilej w 1285 r., w którym zezwolił na budowę wału drewniano-ziemnego otaczającego miasto. Choć prace nad tak wielkim przedsięwzięciem obciążyły kasę miejską, Kraków, który przeżywał wówczas intensywny rozwój gospodarczy szybko doczekał się pierwszych fortyfikacji zapewniających bezpieczeństwo jego mieszkańcom. Na sprawdzian umocnień nie trzeba było długo czekać – na przełomie lat 1287-1288 nastąpił kolejny najazd Tatarów na Kraków. Miasto tym razem skutecznie odparło atak.

Fortyfikacje o charakterze drewniano-ziemnym, choć odporne na broń miotaną, były narażone na warunki atmosferyczne. Już na przełomie XIII i XIV w. zaczęto zastępować ten rodzaj umocnień znacznie trwalszymi i zapewniającymi większe bezpieczeństwo fortyfikacjami murowanymi. W Krakowie początek tego procesu datuje się na okres panowania Wacława II (1291-1305). Fortyfikacje budowano wówczas przy użyciu kamienia połączonego wapienną zaprawą. Wysokość muru osiągała nawet 10 metrów, natomiast jego szerokość ok. 2,4 metra. Na jego zwieńczeniu od strony zewnętrznej umieszczano krenelaż (blanki) – murek o szerokości ok 0,5 metra o zębatym profilu, natomiast po wewnętrznej przebiegał chodnik tworzący tzw. ganek straży. Z ganku obrońcy murów mogli bezpośrednio razić nieprzyjaciela bronią miotaną, celując z wyłomów w krenelażu. Niekiedy w ciągu murów umieszczano hurdyce i machikuły. Hurdyce były drewnianymi gankami nadwieszonymi przed licem muru u jego szczytu. Posiadały otwory w posadzce, by możliwe stało się rażenie nieprzyjaciela przy samej podstawie muru. Stąd na nieprzyjaciół wylewano gorącą wodę bądź smołę. Z czasem drewniane konstrukcje wychodzące poza mur zastępowano murowanymi, nazywano je machikułami; były osadzone na kamiennych wspornikach zwanych kroksztynami i zapewniały znacznie większe bezpieczeństwo obrońcom.

W Krakowie źródła historyczne najwcześniej poświadczają odcinek murów miejskich znajdujący się około szpitala – przy kościele św. Krzyża (1301 r.), mur przy obecnej ul. św. Anny w 1310 r., umocnienia przy bramie Szewskiej (1318 r.), przy kościele ojców Dominikanów (1326 r.) czy przy dawnej ul. Garncarskiej, obecnie ul. Gołębiej w 1343 r., podobnie jak przy kościele św. Szczepana (1343 r.). Z kolei po roku 1346 miało miejsce ważne wydarzenie – połączenie murów obronnych Krakowa z tymi, które już wcześniej otaczały Okół. Tym samym fortyfikacje Wawelu, Okołu oraz właściwego terenu miasta zostały scalone w jeden zwarty pierścień umocnień.

W ciągu murów rozmieszczono bramy, które także stanowiły mocny element obronny miasta. Jeszcze w okresie fortyfikacji drewniano-ziemnych było ich tylko 4 – Floriańska, Sławkowska, Szewska i Wiślna. Po modernizacji i budowie murowanego systemu umocnień posiadały kilka pięter, a na szczycie wieży zakończone były blankami. Nazwy bram pochodziły od ulic, do których prowadziły. W XIV w. do Krakowa prowadziło już 8 bram. Od strony północnej znajdowała się jako jedyna zachowana do dnia dzisiejszego Brama Floriańska (pierwsza wzmianka źródłowa w 1307 r.) oraz Brama Sławkowska (1311 r.). Od wschodu do miasta można było wjechać przez najwcześniej wzmiankowaną Bramę Rzeźniczą (1289 r.), którą później zastąpiła brama Mikołajska (1312 r.) oraz wybudowaną w 2. połowie XIV w. Bramę Nową (1395 r.). W południowej części miasta – u stóp Wawelu znajdowała się Brama Grodzka (1298 r.) oraz brama Poboczna (1390 r.). Natomiast od zachodu do Krakowa prowadziła Brama Szewska (1313 r.) oraz Wiślna (1310 r.). Każda z bram zaopatrzona była w ciężkie, dwuskrzydłowe wrota oraz jedną lub dwie opuszczane kraty, które dawniej zwano bronami – wykonywano je z okutego metalem drewna dębowego. Wjazd do miasta zamykano na noc, także w okresie pokoju. Dodatkowo od strony zewnętrznej bramy zaopatrzono w opuszczany most, który przebiegał nad suchym, bądź wypełnianym wodą rowem ziemnym zwanym fosą.

Fosa

Fosa, która dodatkowo podnosiła walory obronne całego systemu fortyfikacji przekopywana była wzdłuż całego ciągu murów miejskich, chyba że na poszczególnych odcinkach istniały naturalne zbiorniki wodne. W Krakowie takie rozlewiska występowały przy Okole, od strony południowo-zachodniej w rejonie obszaru Na Groblach. Do fosi doprowadzano wodę z okolicznych rzek – w Krakowie do fosi przekierowano wody rzeki Rudawy, która w średniowieczu przebiegała inaczej niż obecnie. Jeszcze u schyłku XIII w. podjęto prace nad

uporządkowaniem koryta jednej z jej odnóg – Młynówki, nazwanej tak od licznych młynów, które zasilala. Przeprowadzono ją w pobliże miasta tak, by połączyła w jeden ciąg wody, mokradła i bagna otaczające Kraków. W tym celu w odległych Mydlnikach skonstruowano stopień spiętrzający ciek Rudawy. Samo zasilenie fosy jej wodami miało miejsce w 1327 r.

Wykusze – załączki baszt

Kolejny etap rozbudowy krakowskiego zespołu obwarowań w XIV w. polegał na wzniesieniu w ciągu murów, znajdujących się w regularnych odstępach, czworobocznych wykuszy wychodzących przed lico fortyfikacji. Wykusze te, początkowo odpowiadające wysokości murów, przy którym zostały usytuowane, stanowiły załączek późniejszych baszt krakowskich. Znacznie zwiększały walory obronne murów, umożliwiając ostrzał boczny ze strzelnic na ich szczycie. W późniejszym okresie stały się podstawą baszt: Cyrulików, Taszników, Blacharzy, Rusznikarzy, Ceklarzy, Kowali, Siodlarzy oraz baszty Katowskiej. Do takich wniosków skłaniają ich prostokątne kształty w najniższych kondygnacjach.

Proces budowy wykuszy, a następnie ich przebudowa w baszty był niezwykle kosztowny oraz czasochłonny. W Krakowie do roku 1473 wybudowano 17 baszt, w 2. połowie XVI w. było ich 33, natomiast do 1648 r. można odnotować 47 tych budowli. Jeszcze w średniowieczu, jak zaznaczono wcześniej, baszty powstawały z przebudowanych wykuszy, oraz w miejscach załamania ciągu murów. Baszty posiadały liczne otwory strzelnicze rozszerzające się ku wnętrzu na kilku poziomach, które zapewniały dogodne miejsce do pionowego, poziomego oraz bocznego ostrzału nieprzyjaciela. W Krakowie za obsadę poszczególnych baszt oraz odcinków murów przylegających do nich odpowiedzialne były poszczególne cechy rzemieślnicze działające w mieście. Dokonywały one także niezbędnych napraw i remontów tych budowli. Postanowienia te miały umocowanie w decyzji królewskiej z 1358 roku powtórzonej ponadto w 1475 r. Stąd do dnia dzisiejszego zachowane elementy fortyfikacji – baszty noszą nazwy zawodów, np. baszta Cieśli czy baszta Stolarzy.

Cechy rzemieślnicze

Cechy rzemieślnicze były organizacjami skupiającymi wszystkich rzemieślników danego fachu w mieście, np. cech szewski, kowalski, kuśnierzy itp. Kontrolowały one jakość wyrobów oraz ich cenę. Były podstawową komórką organizacyjną społeczeństwa miejskiego w okresie staropolskim. Na czele cechów stali mistrzowie, którzy posiadali należyłą wiedzę oraz doświadczenie w danej profesji. Musieli przejść przez cały proces edukacji zawodowej

od młodych lat nabywając podstawowej wiedzy jako uczniowie, następnie wykonując nieco bardziej skomplikowane zadania jako czeladnicy, by dojść do egzaminu mistrzowskiego, na którym wykonywano dany przedmiot perfekcyjnie. Jeżeli ich umiejętności na to pozwalały i poprawnie zrealizowali zlecony artykuł – tzw. majstersztyk, zostawali mistrzami swego fachu. Każdy cech posiadał radę starszych złożoną z najbardziej doświadczonych majstrów, którzy sądzili i rozstrzygali wszystkie spory i kontrowersje w obrębie organizacji. Zasady i normy jakości wykonywania wyrobów określały tzw. statuty cechowe, które były zatwierdzane przez króla dla każdej organizacji osobno. Statuty regulowały także zasady i normy zachowań w życiu towarzyskim oraz kwestie socjalno-bytowe dla przedstawicieli korporacji rzemieślniczych. Cechy posiadały także swoje fundusze, które wydatkowane były m.in. na uzbrojenie do obrony baszt i murów, ponieważ w obowiązku cechów było skompletowanie zbrojowni przechowywanej na murach obronnych.

Bractwo Kurkowe

Ponieważ obowiązek obrony Krakowa spoczywał przede wszystkim na rzemieślnikach – przedstawicielach miejskich korporacji zawodowych, którzy nie posiadali wiedzy i umiejętności w posługiwaniu się bronią miotaną oraz białą, w mieście powstała dodatkowo organizacja szkoląca w sztuce wojkowej. Było to krakowskie Bractwo Kurkowe. Jego nazwa wywodzi się od formy ćwiczeń – strzałów z kuszy bądź łuku do celu umieszczonego na wysokiej tyczce – drewnianego wyobrażenia ptaka, czyli kura. Początki tej organizacji nie są znane. Być może należy je wiązać właśnie z powstaniem murowanych fortyfikacji wokół miasta. Źródła pisane wspominają Bractwo Kurkowe dopiero w XV wieku. Ćwiczenia mieszkańców miasta dotyczyły głównie strzelania z kuszy lub łuku, w późniejszych czasach broni palnej – wówczas czarnoprochowej. Dodatkowo co roku odbywał się konkurs na najlepszego strzelca w mieście, który następnie otrzymywał tytuł króla kurkowego. Jedno ze źródeł historycznych – kronika Jana Długosza w czerwcu 1455 r. opisuje pożar miasta, który szybko rozprzestrzenił się, ponieważ „mieszkańcy Krakowa udali się za miasto strzelać do ptaka”. Siedziba Bractwa Kurkowego znajdowała się poza murami miasta, w rejonie bramy Mikołajskiej – tam też znajdowała się strzelnica i organizowano ćwiczenia. Bractwo Kurkowe szkoliło mieszkańców Krakowa w sztuce wojennej w zasadzie przez cały okres staropolski. Wyjątek stanowiły czasy wojen, oblężeń i okupacji Krakowa. Po III rozbiorze Polski organizacja ta zawiesiła działalność, ale już latach 30. XIX w. została reaktywowana jako Towarzystwo Strzeleckie Krakowskie z siedzibą w Ogrodzie Strzeleckim, gdzie znajdował się

nowopowstały budynek na potrzeby Towarzystwa – Celestat (z języka niemieckiego strzelnica).

Organizacja i funkcjonowanie systemu obronnego

W okresie staropolskim w Krakowie istniało tyle cechów rzemieślniczych, że możliwe było nadanie każdej z tych organizacji innej baszty pod opiekę. Cechy w okresie pokoju dbały także o bramy, a w czasie oblężenia obsadzały je swoimi rzemieślnikami. I tak za bramę Floriańską odpowiedzialny był cech kuśnierzy, bramą Sławkowską opiekowali się krawcy, Rzeźniczą, a następnie Mikołajską cech rzeźników, Nową piekarze, Grodzką złotnicy, Szewską szewcy, a Wiślną ślusarze. Jeżeli chodzi o cechy opiekujące się basztami po doprowadzeniu procesu ich budowy do końca w 1648 r. wiadomo, że od północy miasta istniały baszty:

- dwie baszty Karczmarzy, istniejąca do dziś baszta Pasamoników, istniejąca do dziś baszta Stolarzy, istniejąca do dziś baszta Cieśli, baszta Mieczników, dwie baszty Szewców, baszta Katowska

Z kolei od strony zachodniej 17 baszt:

- baszta Ceklarzy, baszta Łaziebników, baszta Introliigatorów, baszta Paśników, baszta Garnarzy, baszta czerwonych Garbarzy, baszta Nożowników, baszta Blacharzy, baszta Kaletników, baszta Miechowników, baszta Cyrulików, baszta Solarzy, baszta Malarzy, baszta Iglarzy, baszta Prochowa I, baszta Rymarzy, baszta Murarzy.

Od strony południowej Kraków zabezpieczał Wawel, który posiadał osobny system fortyfikacji i baszt. Natomiast od strony wschodniej znajdowały się:

- baszta Złotników, baszta Bednarzy, baszta Pierścienników, baszta Siodlarzy, baszta Kowali, Baszta Prochowa II, baszta Kurdybaników, baszta Czapników, baszta Barchaników, baszta Przekupników, baszta Grzebieniarzy oraz baszta Prochowa III.

Brama Floriańska

W całym systemie fortyfikacyjnym Krakowa miejsce szczególne pełniła brama Floriańska. Strzegła ona przejazdu do jednej z największych ulic w mieście – ulicy Floriańskiej, która prowadziła bezpośrednio na Rynek. Była również częścią traktu, który idąc dalej na południe przez Rynek oraz ul. Grodzką prowadził na Wawel i do Zamku Królewskiego. Stąd trakt ten

nazwano Królewskim – Via Regia. Tą właśnie trasą na Wawel wjeżdżali polscy królowie, których zawsze hucznie witano w mieście. Ponieważ brama Floriańska strzegła najważniejszego wjazdu do miasta posiadała także odpowiednie, dodatkowe umocnienia. Pod koniec XV w. król Jan Olbracht, w związku z niebezpieczeństwem najazdu Turków i Tatarów, postanowił na przedpolu bramy Floriańskiej wybudować jeszcze jeden element fortyfikacji miasta – był nim Barbakan wzniesiony w l. 1498-1499. Na owe czasy był to zupełnie innowacyjny element obronny miasta, który stanowił niezwykle silny punkt fortyfikacji całego systemu. Poprzez szeroką fosę, szereg mostów zwodzonych oraz opuszczanych krat był w zasadzie niemożliwy do zdobycia na drodze szturmowej. Dodatkowo Barbakan połączono z bramą Floriańską tzw. Szyją, która stanowiła wąski przesmyk zamknięty murami po bokach i także posiadający ruchome kraty i wrota.

System fortyfikacji Krakowa świetnie spełniał swoją rolę. Jeszcze archaiczne umocnienia drewniano-ziemne powstrzymały najazd Tatarów w grudniu 1287 r. W XIV w. próbą dla murów obronnych Krakowa było 8-dniowe oblężenie miasta przez wojska Jana Luksemburskiego w trakcie wojny Polsko-Czeskiej w 1345 r. Z kolei w XVI w. miało miejsce dużo bardziej niebezpieczne oblężenie Krakowa – prowadzone przez arcyksięcia Maksymiliana Habsburga, który w okresie bezkrólewia rościł pretensje do korony polskiej. Habsburg z zamiarem zdobycia Krakowa i koronacji siebie na króla Polski w katedrze na Wawelu 16 października 1587 r. z ok. 6 tysięcznym wojskiem stanął pod miastem. Atakującym nie pomógł nawet podstęp, który polegał na tym, że niemieccy mieszkańcy Garbar przeniknęli na fortyfikacje i otworzyli bramę Szewską wojskom Maksymiliana. Dnia 24 listopada 1587 r. nastąpił szturm na ten odcinek murów miejskich Krakowa, który został odparty dzięki umiejętnościom taktycznym hetmana Jana Zamoyskiego. Najeźdźcom nie udało się także atakować fortyfikacji Krakowa od strony klasztoru Franciszkanów.

Wiek XVII - Potop Szwedzki

Nieporównywalnie większe oblężenie miasta miało miejsce w XVII w. podczas II wojny północnej, w Polsce określanej jako „Potop Szwedzki”, która wynikała z chęci dominacji nad Bałtykiem Szwedów oraz roszczenia polskich monarchów z dynastii Wazów do tronu szwedzkiego. Wojska Skandynawów dotarły na polskie Pomorze 19 lipca 1655 r. i ze względu na brak oporu ze strony Polaków szybko posuwały się w głąb kraju. W Krakowie na wieść o inwazji postanowiono umocnić system fortyfikacyjny, by lepiej przygotować miasto do obrony w trakcie oblężenia. Już na początku sierpnia 1655 r. rozpoczęto remonty murów

miejskich oraz utworzono kolejną linię obrony przed właściwymi fortyfikacjami w postaci wałów ziemnych. Ciągnęły się one od bramy Floriańskiej do Mikołajskiej, a dalej na południu powstawały szańce z palisadami aż do bramy Grodzkiej. Dostęp do niektórych bram miasta został zamknięty głazami oraz ziemią. Dokonano także regulacji Rudawy, by zasilić i zwiększyć poziom wody w fosie okalającej miasto. Król szwedzki Karol Gustaw z armią liczącą 16 tysięcy żołnierzy stanął pod Krakowem 26 września i rozpoczął atak od strony Kazimierza, który szybko został zdobyty. Wojska szwedzkie przypuściły szturm na Kraków od tej strony na bramę Grodzką, jednak atak został odparty przez piechotę miejską pod dowództwem burmistrza Andrzeja Cieniowicza. Podobnie na innych odcinkach fortyfikacji Krakowa szturmy wojsk szwedzkich udawało się skutecznie odpierać. Same mury obronne, baszty oraz bramy Krakowa zdały egzamin podczas całego oblężenia. Miasta nie zdobyto w walce, ale niekorzystna sytuacja w kraju oraz problemy z zapasami w mieście zmusiły obrońców do kapitulacji. Kraków odzyskano dopiero w sierpniu 1657 r.

Wiek XVIII – U schyłku niepodległości

Kolejne duże walki o Kraków i jego oblężenie nastąpiły w XVIII w., u schyłku niepodległości Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Po podpisaniu z Rosją „Traktatu wieczystej przyjaźni” 24 lutego 1768 r., który tak naprawdę tworzył z państwa polskiego protektorat rosyjski, część szlachty zrzeszyła się w konfederację przeciwko Rosji. Miało to miejsce w Barze na Podolu, skąd wzięto nazwę – Konfederacja Barska. Także w województwie krakowskim doszło do formalnego wystąpienia mieszkańców przeciwko ograniczeniom niepodległości – podpisanie aktu konfederacji nastąpiło na Kleparzu 20 czerwca 1768 r. Rosja, która chciała jak najszybciej uporać się z nieposłusznym województwem, wysłała do Krakowa wojska. Dnia 22 czerwca miasto zaatakował oddział wojsk rosyjskich pod dowództwem podpułkownika Bocka. Z atakiem tym związana jest legenda dotycząca odparcia szturm przez broniących murów miejskich mieszkańców Krakowa. Ponieważ atak Rosjan miał miejsce od strony północnej w walce zaangażowani byli obrońcy z odcinka między bramą Floriańską a basztą Pasamoników – przedstawiciele cechu pasamoników (rzemieślników zajmujących się wyrobem skórzanych pasów i frędzli do obszywania tkanin). Jednym z pasamoników był Marcin Oracewicz, mieszczanin krakowski, który należał także do Bractwa Kurkowego – był zatem wprawnym strzelcem. Postanowił on wziąć na cel dowodzącego szturmem wojsk rosyjskich podpułkownika Bocka. Ponieważ skończyła mu się amunicja, swój muszkiet nabił guzem – guzikiem z żupana. Skutecznie trafił dowódcę i tym samym powstrzymał szturm na miasto. O legendzie przypomina tablica pamiątkowa wmontowana w mury Barbakanu. Choć

pierwszy atak został odparty, rosyjskich sił stale przybywało, 27 lipca odcięły one całe miasto. Po licznych szturmach Moskali – szczególnie na bramę Sławkowską i Mikołajską i gdy obrońcom zaczęło brakować zapasów, duch walki upadł. Wkrótce miasto zostało zdobyte.

W zawierusze wojennej ostatnich dekad XVIII w. Kraków przechodził w ręce różnych wojsk – rosyjskich, polskich, pruskich i austriackich. Jego los uzależniony był od międzynarodowej polityki mocarstw ościennych. Ostatecznie, trzy miesiące po III rozbiorze Polski, w styczniu 1796 r. trafił w ręce Austriaków. Kraków stracił swoją strategiczną pozycję w wyniku przesunięcia granic i utworzenia nowej jednostki podziału terytorialnego – Galicji Zachodniej, ale także dlatego, że w owym czasie, u progu XIX w. system fortyfikacji miasta był już mocno archaiczny i nie spełniał swojej obronnej roli w związku z rozwojem sztuki wojennej, w tym oblężniczej. Dlatego też na mocy dekretu cesarza austriackiego od 1806 r. zaczęła się rozbiórka krakowskich murów miejskich – zasypano fosę, a z rozbieranych fortyfikacji pozyskiwano budulec. W latach 1810-1813 likwidacja murów znacznie przyspieszyła. Akcję poparły także władze miasta – argumentem „za” była poprawa sytuacji higienicznej w mieście oraz chęć otwarcia przestrzeni miejskiej Krakowa. Cały system fortyfikacji bez wątpienia uległby rozbiórce, gdyby nie starania senatora Wolnego Miasta Krakowa Feliksa Radwańskiego, dzięki któremu zachowano przed wyburzeniem najbardziej reprezentatywny fragment murów z basztami Ciesielską, Stolarską i Pasamoników oraz z bramą Floriańską. Uratować udało się także Barbakan, który obecnie stanowi jedyny tego typu oryginalny zabytek architektoniczny w tej części Europy. Oprócz wspomnianych elementów fortyfikacji Krakowa do naszych czasów zachowała się także jedna z najstarszych bram miejskich, a w zasadzie jej kształt, który wyraźnie daje się uchwycić w zabudowaniach klasztoru Sióstr Dominikanek, tuż przy wylocie ul. Mikołajskiej na Planty.

Wiek XIX – Krakowskie fortyfikacje pomnikiem dziejów

W XIX w. dokonano jeszcze pewnych modyfikacji pozostawionych murów miejskich – nadbudowano je ceglanym murem, by nad gankiem straży umieścić zadaszenie, którego wcześniej tam nie było. Z kolei w latach dziewięćdziesiątych XIX w. w pomieszczeniu nad bramą Floriańską wewnątrz wieży, decyzją księcia Władysława Czartoryskiego a według projektu Wandalina Berningera, utworzono neogotycką kaplicę Najświętszej Marii Dziewicy. Kaplicę zaopatrzone w kamienny ołtarz wraz z dużym krzyżem, który pierwotnie znajdował się na fasadzie zabytkowego domu „Pod Krzyżem”. Wnętrze kaplicy, które zdobi polichromia

z motywami geometrycznymi oraz roślinnymi, zwieńczono sklepieniem żebrowym. Kolorystyka wykorzystana we wnętrzu nawiązuje do barw znajdujących się na herbie rodziny Czartoryskich – Pogoni: żółto-brunatna, czerwona oraz niebieska ze złotymi wykończeniami.

Obecnie zachowane mury miejskie stanowią filię oddziału Celestat Muzeum Krakowa, gdzie zorganizowano trasę turystyczną.